

WIKTORIA JANIK

- **wyróżnienie**
w konkursie „Dziewczyny Przyszłości. Śladami Marii Skłodowskiej-Curie” (2010)
- **ABSOLWENTKA**
Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa
kierunek: lotnictwo i kosmonautyka (2010)
- **ABSOLWENTKA**
Cranfield University (ERASMUS), Aerospace Vehicle Design, Structural Option (2012)
- **stress engineer**
w LMS, The Siemens Business (2012-2014)
- **stress engineer**
w GKN Aerospace (2014-2016)
- **kurs APM Project Management Qualification**
(2017)
- **PROJECT MANAGER**
Defence Equipment & Support (Air Domain)



NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA

- wyjazd za granicę i podjęcie pracy jako inżynier:
„Choć może nie brzmi to nietypowo, to przeprowadzka do innego kraju wymaga pewnych poświęceń i zmian - w szczególności, gdy chcemy zostać integralną częścią tamtejszej społeczności. Obecnie mój mózg wręcz przestawił się na inny, anglojęzyczny tryb myślenia!”
- przekwalifikowanie się:
„GKN nie było w stanie mi zaoferować odpowiedniej ścieżki dla rozwoju mojej kariery. Rzuciłam pracę, zainwestowałam w profesjonalny kurs i dostałam nową pracę jako Project Manager w DE&S. I znowu... wszyscy zmieniają kariery - bardzo dużo osób z mojego wydziału pracuje w innych zawodach niż inżynier. Jednakże zrezygnowanie z pracy bez posiadania oferty nowej jest dość ryzykowne. Zazwyczaj najłatwiejszą drogą zmiany kariery jest poprzez obecną firmę – ja takiej opcji nie miałam. Czasem warto jest zawalczyć o swoje, dążyć do osiągnięcia swoich ambicji i spróbować różnych rzeczy w celu odnalezienia naszej pasji”.

RADY DLA STUDENTÓW

- „Enjoy while it lasts! Postaraj się wykorzystać to, co jest dla ciebie dostępne, przecież studiujesz na najlepszej uczelni technicznej w kraju. W innych krajach trzeba za uniwersytet płacić, w Polsce mamy edukację wyższą za darmo! Często nie doceniamy tego, co jest nam podane na tacy”.
- „Jak tylko możesz, to wyjedź na Erasmusa - jest to wspaniałe doświadczenie. Zdobędziesz nowych przyjaciół z innych krajów i poznasz ich kultury (o których nie uczą nas w polskich szkołach)”.
- „Zamieszkać w akademiku”.

SUBIEKTYWNIE O KARIERZE

„Jestem w tym miejscu kariery dzięki...

ciężkiej pracy (w tym dużej ilości nadgodzin), zadawaniu niezliczonej ilości pytań i uprzejmości ludzi, których spotkałam w swoim życiu”.

„W swojej karierze najbardziej doceniam...

możliwość pracy w międzynarodowym środowisku”.



„Jeżeli jesteśmy choć trochę dumni ze swoich dotychczasowych osiągnięć i jesteśmy zadowoleni swoją obecną sytuacją, to powinniśmy postrzegać siebie jako osobę, która osiągnęła sukces. Składa się na to ciężka praca (bez tego ani rusz), ale również szczęście”.

CO WSPOMINAM Z PW?

„Bardzo dobrze wspominam mieszkanie w akademiku, czym byłoby studiowanie bez mieszkania w tym gronie! Zwykle na dzień przed kolokwium rozpracowywaliśmy wspólnie zadania. Bardzo dobrze wspominam moją (krótką) pracę w hangarze w ramach pracy przejściowej. Nie ma nic bardziej satysfakcjonującego niż przeniesienie swojej pracy teoretycznej do świata żywych. Nagle mój rysunek techniczny stał się prawdziwą częścią samolotu!”

CZEGO NAUCZYŁAM SIĘ NA PW?

„Nauczyłam się analizowania świata w bardzo logiczny sposób oraz przede wszystkim tego, że nie ma nic, czego nie da się zrobić. Pomimo że teraz pracuję jako project manager (inżynierowie z krwi i kości mogą być zawiedzeni moim „nieinżynierskim” tytułem), mój sposób pracy, myślenia i rozwiązywania problemów - tego nauczyłam się na studiach - wyróżnia mnie od innych project managerów bez wykształcenia technicznego”.